KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 21 Listopada / 3 Grudnia. Rok 1858. № 321. Jutro, Śej Barbary Panny Męcz:.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, zawiadamia szanownych Braci Członków tejże Archi-Konfraternji, że dnia 5go b. m. po Wotywie w Kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. MARJI PANNY, przy Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 9ej z rana, odprawiać się mającej, w zabudowaniach Klasztoru XX. Dominikanów, odbędzie się sessja elekcyjna Archi-Konfraternji Literackiej, na której Urzędnicy do zarządu Archi-Konfraternją na rok 1859 wybrani być mają. A ponieważ ta sessja ze wszystkich jest najważniejszą, i każdego Członka interesować powinna, przeto Senjor spodziewa się, że szanowni Bracia, licznie na nią zebrać się raczą.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upłynionego roku, stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą, jak w latach poprzednich, zwykłe czynności Banku od d. 8 (20) Grudnia r. b. do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 18$^{58}/_{9}$, wyjąwszy wymianę biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych, uskuteczniana będzie.— Radca Dworu, G. *Radyński.*

Jutro o godz: 10ej rano, w Kościele XX. Augustjanów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Walerjana *Dąbrowskiego*, b. Urzędnika Magistratu m. Warszawy; na które, pozostała Wdowa, wraz z Synami, Krewnych, Znajomych i dawnych Kolegów, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, ś. p. Felixa *Wiszniewskiego*, b. Pułkownika Inżenjerów Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Radcy Kollegjalnego, Radcy Skarbowego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 27 z. m., zmarł w mieście Siedlcach w Gub: Lubelskiej, Józef *Galiński*, Major Inwalidów z Weteranów b. Wojsk Polskich, mający zarząd Spisu Wojskowego w tejże Gubernji w Oddziale Siedleckim.

Antoni *Zarnowski*, Radca Dworu, b. Naczelnik w Komissji R. P. i Skarbu, obecnie Emeryt; ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej służby za lat XV, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 66. Exportacja zwłok odbędzie się pojutrze o godz: 3½ po południu, z Kościoła XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Fryderyk *Kanigowski*, Korrektor instrumentów muzycznych, po kilko-miesięcznej ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego na smętarz Ewangelicko-Augsburgski, nastąpi jutro o godz: 11tej z rana.

Z Wilna. — Dnia 21go Września (3go Października) r. b., w Niedzielę XIX po Zielonych Świątkach, w Kościele Katedralnym Wileńskim, miał miejsce uroczysty obchód czterechset-letniej pamiątki narodzenia Śgo Kazimierza Królewicza Polskiego, Patrona W. Xięztwa Litewskiego. Śty Kazimierz był drugim z kolei Synem *Kazimierza IV*, Króla Polskiego, i Elżbiety, młodszej Córki *Alberta IIgo*, Cesarza Rzymskiego, a wnukiem *Jagiełły*. Urodził się w Krakowie d. 3 Paźdz: 1458 roku, w dniu pamiętnym w dziejach zwycięztwem nad Krzyżakami w Prusach i korzystnem poselstwem Króla Czeskiego Jerzego Podiebrackiego. Pod względem przeto miejsca urodzenia naszego Patrona, wspomniany czterechset-letni obchód jego pamiątki, zdaje się bliżej dotykać Krakowa, niżeli Wilna. Pamiętać wszakże potrzeba, że Śty Kazimierz krwią i pochodzeniem, głównie do Litwy należy; że naprzód życia jego, a potem czci, którą go wierni otaczać zwykli, Wilno najwięcej przechowało pamiątek; że ciało jego od r. 1484, w którym zszedł z tego świata, aż dotąd ze czcią przechowuje Wileński Katedralny Kościół; że naprzód w r. 1604, 10 Maja, za *Zygmunta III* w Polsce, a za *Klemensa VIII*, w Rzymie, Wilno, jako stolica kolebka Litewskich Xiążąt, było miejscem wiekopomnego i najuroczystszego obchodu kanonizacji, czyli urzędowego przez cały Kościół uznania Kazimierza Królewicza za Śgo; że tu znowu miał miejsce inny pod względem świetności i wspaniałości zupełnie pierwszemu podobny obchód, gdy w r. 1636 d. 14 Sierpnia, do prześlicznej, dziś istniejącej z marmuru Kaplicy, którą Król *Zygmunt III*. pod imieniem Śgo Kazimierza założył, a *Władysław IV*, Syn jego, dokonał i akt inauguracji swą obecnością uświetnił; uroczystym obrzędem wniesione i w srebrnej trumnie na ołtarzu złożone zostały Śte zwłoki tegoż rodzinnego Litwy Patrona; że Katedralny Wileński Kościół był wciąż i jest dotąd punktem środkowym czci i nabożeństwa wiernych do Kazimierza Śgo, gdzie się 2-kroć do roku najuroczyściej obchodzi pamiątka jego śmierci (4go Marca), i wniesienia do Królewskiej Kaplicy (w czwartą Niedzielę m. Sierpnia) ŚŚ. Relikwij, których publiczne otwarcie w r. 1838, przez ś. p. Biskupa *Kłągiewicza*, i upowszechnienie ich miedzy wiernymi, cześć naszego Świętego znacznie ożywiły. Te właśnie niezaprzeczone fakta stanowią ważny powód, który skłonił dyecezalną Zwierzchność do uczczenia, przez uroczysty obchód w Katedralnym Wileńskim Kościele, czterechsetnej rocznicy narodzenia Śgo Orędownika miasta i kraju. Podajemy przeto tę ważną i razem piękną pamiątkę do wiadomości publicznej, aby upowszechnić, w pośród żyjących dzisiaj, a przez nich i dalszym pokoleniom przekazać, tak ten obchód Kościoła Katedralnego, jako i w ogólności cześć niewygasłą Swiętego Patrona rodaka.

Ruch Muzyczny, pismo perjodyczne, poświęcone muzyce, wychodzące co tydzień w objętości arkusza in 4to, z dodatkami miesięcznemi w nótach wynoszącemi 8 stronnic muzyki, wychodzić będzie i w roku przyszłym 1859, a więc na trzeci rok istnienia. Program obejmujący: Sprawozdania o rzeczach muzycznych w kraju i za granicą, rozbiory kompozycji, historję muzyki dawną i bieżącą, bjografje, artykuły teoretyczne, rozmai-

tości i ogłoszenia związek z muzyką mające, w niczem zmieniony nie zostanie. Żeby zaś uczynić zadosyć potrzebom coraz naglejszym, Redakcja zamierza perjodycznemi dodatkami pomnażać dotychczasową liczbę kolumn pisma, bez zmiany ceny i formatu i tym sposobem rozszerzyć miejsce dla niektórych programu szczegółów, a najpierwej dać tyle pożądaną historję muzyki w takich rozmiarach, by w ciągu roku ukończoną została. Do jednego z pierwszych Nrów na rok przyszły, dołączony będzie dodatek muzyczny nadzwyczajny, zawierający muzykę do tańca. Dalsze nadprogramowe dodatki nastąpią stosownie do funduszów zebranych z przedpłaty, którą Redakcja zwróci szanownym Prenumeratorom pismem i nótami. Przedpłatę składać można w Redakcji przy ulicy Alexandrja Nro 2773; w Expedycji Gazet w Warszawie; na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych w kraju i za granicą, oraz u wszystkich Xięgarzy krajowych i zagranicznych. Cena wynosi w Warszawie rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop: 50. Na prowincji z kosztami przesyłki: rocznie rs. 7 k. 45; półrocznie rs. 3 k. 72½; kwartalnie rs. 1 kop: 86½. Z Cesarstwa przyjmuje się przedpłata tylko roczna i półroczna, i wynosi tyle, ile na prowincji w Królestwie, z dopłatą na koperty półrocznie rs. 1, rocznie rs. 2. Osoby otrzymujące już jakąkolwiek gazetę z Warszawy w własnych kopertach, nie potrzebują oddzielnych kopert na *Ruch Muzyczny;* uprasza się jednak o wymienienie odbieranej już gazety, równie jak o dokładne podanie adressu z wymienieniem Stacji Pocztowej, do której pismo ma być przesyłane. Szanowni Prenumeratorowie zechcą wczesne poczynić zamówienia w właściwem miejscu, dla uniknienia zwłoki w odbieraniu pisma.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z Nowej Alexandrji, iż tamże wczoraj o godz: 10tej z rana, przy wysokości wody stóp 3 nad zero, lody ruszyły, i całem korytem rzeki płynęły. Dziś wysokość wody pod Warszawą stóp 2 cali 10.

Sprawozdanie tygodniowe *Kroniki* z dnia 1go b. m. i r. ogłasza, że: »Jan *Chęciński* pisze także komedję wierszem, ale zapewne *już na konkurs z nią nie podąży.*« Widać że sprawozdawca został mylnie zawiadomionym, bo lubo w samej rzeczy, rozpocząłem tę pracę, przecież ani byłem, ani jestem tak przesadnie przekonany o sile moich zdolności, abym się poważył stawać z nią do konkursu, a nawet brać za pióro w podobnej myśli.— Jan *Chęciński.*

W xięgarni i składzie nót muzycznych R. *Friedlein,* przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), wyszedł śpiew p. t. Śpiewak Tęskniący, słowa B. *Zalewskiego,* muzyka Ant: *Teichmann.* Cena kop: 15.

Dnia 22 Listopada r. b., z upoważnienia K. R. S. W. i D., otworzoną została nowa Apteka w mieście Dubience, którą Właściciel zaopatrzył we wszelkie środki tak w użyciu będące, jako też nowe z postępem czasu w użycie wprowadzone. Nadto urządził przy niej gabinet homeopatyczny, skład specjaljów francuzkich i angielskich, najwięcej używanych; na żądanie obowiązuje się sprowadzać w krótkim czasie po cenach Warszawskich, z doliczeniem transportu, wody mineralne tak naturalne jako i sztuczne.— Stanisław *Wróblewski,* Magister Farmacji.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. R. rs. 2 na Kościół Panien Marjawitek w Częstochowie.

Z Radomia, kop: 30, przeznaczone zostały na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci.— B.

Zapowiedziany kieszonkowy Kalendarzyk przez Pana A. *Pecq,* już wyszedł w litografji jego przy ulicy Miodowej. Osoby niemające żadnej styczności z pomienioną litografją, płacić będą za tenże Kalendarzyk 3 kop:, to jest groszy 6, z których grosz jeden od każdego sprzedanego exemplarza, wydawca przeznacza na korzyść biednych. Kalendarzyk ten, ozdobiony jest wizerunkiem *Sennefeldera,* wynalazcy litografji.

Z różnych stron doszła mnie wiadomość o szerzącej się pogłosce, jakobym zamierzył porzucić stan nauczycielski i zająć się handlem. Widzę się przeto zniewolonym oświadczyć niniejszem publicznie, iż według mego zdania, nie masz w świecie firmy handlowej zaszczytniejszej nad powołanie wychowania dzieci; że zawód ten, któremu już 28 lat życia mojego poświęciłem, na żaden inny zamienić nie myślę, i że jedynie okoliczności odemnie niezawisłe, mogłyby zachwiać postanowieniem mojem, poświęcenia całego mego życia dla dobra młodzieży Izraelskiej.— W Częstochowie, dnia 19 Listopada 1858 r.— Daniel *Neufeld,* Nauczyciel.

W Radomiu obecnie panuje choroba, z której kury, a nawet indyki zdychają.

Dowiedziawszy się, że bardzo wiele osób poszukuje teraźniejsze moje zamieszkanie, mam honor donieść szanownej Publiczności, że obecnie mieszkam przy ulicy Krako: Przedmieście pod Nrem 71 w domu W. *Kozłowskiego,* i tam przyjmuję osoby interesowane od 8ej z rana do 5ej z południa. — Justus *Harland,* Dentysta.

Aby mieć wyobrażenie, co w sobie mieści handel galanteryjny P. *Leonarda,* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 445, wprost odwachu, dosyć będzie przytoczyć niektóre artykuły niezbędnie do użytku codziennego potrzebne, jako to: kaftaniki jedwabne i wełniane, pantofle ciepłe pluszowe damskie i męzkie, kalosze i buty gumowe, czapki ranne czyli fezy greckie, i t. p.; również perfumy i kosmetyki wszelkiego rodzaju, nessesery damskie i męzkie, toalety palisandrowe, karyliony i tabakierki grające, wachlarze z bukietami, postumenty z flakonami do perfum i t. d. Oprócz tego P. *Leonard* sprowadził także znaczny transport guziczków do mankietów, spinek, spilek damskich, oraz męzkich do krawatów, również bransolety, kolczyki, brosze, etc. etc., a to wszystko sprzedaje po cenach przystępnych.

Dla wiadomości Czytelniczek naszych i zarazem Gospodyń domu, donosiemy, że w posessji Nr 1009 przy ulicy Waliców, urządzono sklep przy młynie deptaku, do sprzedaży mąki pszennej po cenach stałych następujących: Nr 0 i 1 po rs. 2 k. 20 pud, a funt kop: 5½; Nr 2, rs. 2 kop: 10 pud, funt k. 5; Nr 3, rs. 1 kop: 90 pud, funt kop: 4½; Nr 4, rs. 1 k. 70 pud, funt kop: 4; zaś francuzkiej mąki rs. 1 kopiejek 35 pud, funt kopiejek 3½.

Słychać, że owe piwo *tureckie,* wyrabiane przez P. Wła: *Rusieckiego,* we wsi Turce, pod Lublinem, o którem niedawno wspomnieliśmy w *Kurjerze,* w znacznej partji zamówione zostało do Warszawy. Nie wiemy jeszcze, gdzie je dostać będzie można, lecz jak tylko o

tem wiadomość nas dojdzie, Czytelnikom naszym udzielić jej nie omieszkamy.

W tych dniach przedstawiono po raz pierwszy w Paryżu, na Teatrze Opery Włoskiej, Operę *Il Giuramento* (Przysięga). Dzieło to *Mercadantego*, przedstawione było w Warszawie, na lat 14ście wprzódy niż w Paryżu. Śpiewano je u nas w Teatrze Wielkim w języku włoskim r. 1844, a w polskim roku następnego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panny: *Rivoli* 2-kroć, *Chodowiecka*, PP: *Dobrski* 2 kroć, *Ziołkowski* i *Stysiński*.

Jutro, to jest w Sobotę przedstawienie akrobatyczne, w salonie Doliny Szwajcarskiej, na benefis P. Hussein *Becka*, kierującego truppą akrobatów Perskich i Amerykańskich.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k: $19^{1}/_{2}$; za garniec, kopiejek 39.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 47; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 56, wartość kuponu kop: $68^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $26^{2}/_{3}$.

Przybyłe do Warszawy Towarzystwo muzyczne i śpiewaków z Lipska, pod dyrekcją P. Jana *Kleinschmidt*, w tyrolskich kostiumach, dzisiejszego wieczoru od godziny 5tej, da się słyszeć po raz pierwszy w zakładzie gastronomicznym P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej. Zabawę tę ma urozmaicać P. *Zabel*, wesoły Komik.

ANGLJA. *Londyn, 27go Listopada.* — Królowa udzielała wczoraj posłuchanie wielu gościom, przybyłym tu z kolonji Angielskich. — Niejaki *Guernsey*, człowiek prywatny, oskarżony przez Departament Kolonjalny o kradzież depesz w sprawie Jońskiej, był przesłuchiwany przez sąd policyjny i odesłany został przed sąd przysięgłych. Odmówiono mu pozwolenia złożenia rękojmi. — Bryg Austrjacki *Tesoro*, wiozący węgle, rozbił się 10go b. m. przy Gibraltarze, a 11go b. m., Austrjacka barka *Antonietta-Amalia*, zetknęła się pod Tarifa z barką Pruską i obie zatonęły. Osadę barki Pruskiej ocalono, z Austrjackiej jednak zginęło sześciu ludzi. Gazety donoszą także o wielu innych wypadkach. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 27go Listopada.* — Ogłoszone tu zostało postanowienie zmniejszające o połowę dotychczasową opłatę stęplową od dzienników krajowych i zagranicznych. — W końcu roku przyszłego 1859, ma być ukończoną droga żelazna z Wiednia do Monachium; gdy to nastąpi, będzie można przebyć drogę z Wiednia do Paryża, w 36 godzinach. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 27go Listop:.* — Dekretem Cesarskim otwarty został Ministrowi Stanu kredyt dodatkowy 1,675,000 fr., na dalsze prowadzenie robót, około połączenia Luwru z Tuilerjami. — Tutejszy konsystorz Izraelicki, ofiarował P. Leonowi *Plee*, Redaktorowi *Siecle*, złoty kałamarz i złote pióro, za stawanie w obronie Izraelitów przeciw attakom P. *Veuillot*. — Minister robót publicznych wezwał towarzystwo kolei morza Śródziemnego, iżby przyspieszyło roboty na przestrzeni od Marsylji do Tulonu tak, aby zarząd marynarki mógł na nadchodzącą wiosnę przewieźć pomienioną odnogą znaczne massy materjału wojennego, przeznaczonego do Tulonu. List ten Ministra, któryby w zwykłym czasie nikogo nie zadziwiał, przyczynił się teraz do zaniepokojenia umysłów. — Komissja utworzona w Paryżu dla określenia wysokości wynagrodzenia za zatrzymanie okrętu *Charles-Georges*, dotychczas jeszcze nie dała stanowczego wyroku. Kapitan tego statku P. *Rouxel*, przybyły do Bordeaux, został wezwany do Paryża. — Od kilku tygodni w Vincennes, odbywają się pilnie próby broni palnej nowej konstrukcji. Szczególniej skuteczne mają być kule stożkowe, siekane z dział gwintowanych na sposób karabinów *minie*. Kule te ciężkiego kalibru, są tak urządzone, że pękają przy uderzeniu w cel. Robią tam także próby z działami nabijanemi elektrycznością, zamiast prochu, i niosącemi dalej jak zwykłe działa. — Do Marsylji nadeszły z Turanu wiadomości, datowane 14go Września. Sprzymierzeni zdobyli miasto Jouron, forty Jeupon i 200 dział. Straty nieprzyjaciela są znaczne. Kochinchinczycy, jak słychać, zbierają do 100,000 ludzi około stolicy, ale opór ich dotychczasowy jest bardzo słaby. Dopuścili się oni czynów barbarzyńskich, na 2ch schwytanych Francuzach. (St: Au:).

Zapewniają, że jutro lub wkrótce ogłoszoną będzie w *Monitorze* nota urzędowa, zaprzeczająca wszelkim pogłoskom o wojnie. Ogłoszenie podobne tymbardziej byłoby właściwe, że dzienniki, których sympatja dla Rządu Francuzkiego nie jest wątpliwą, i które są niejako echem jego polityki, odznaczają się nie najlepszem usposobieniem względem przyszłości stosunków Francji z Austrją. — Dziś wstrzymano wydanie większej części gazet angielskich, gdyż zawierały obszerne i niechętne Rządowi sprawozdanie o procesie Hr: *Montalembert*. — Xiążę *Chartres*, jest w drodze do Turynu, gdzie jak wiadomo, ma pobierać nauki wojskowe. Z Paryża, o ile wiadomo, nie wyszła żadna oppozycja przeciw tej oznace życzliwości, danej przez Króla Sardyńskiego, Xiążętom rodziny Orleańskiej. Hrabia *Paryża*, także wkrótce opuszcza Claremont, udając się w podróż naukową kilkomiesięczną po Hiszpanji. (In: Bel:).

INDJE WSCHODNIE. *Kalkutta, 23go Października.* — Pora dżdżysta przeszła, i od początku b. m. nastał czas chłodniejszy; mimo to jednak działania na wielką skalę armji Angielskiej, pod dowództwem Lorda *Clyde*, jeszcze się nie rozpoczęły. Jest on zajęty ciągle przygotowaniami. Zamiar otoczenia i zniszczenia powstańców w okręgu Dszudszespur, spełzł na niczem, jak donosi depesza telegraficzna przed kilku dniami tu nadeszła. Brygadjer *Douglas*, wtargnąwszy do pomienionego okręgu, znalazł go zupełnie opuszczonym przez powstańców. Wyszli oni częścią dnia poprzedniego, częścią tegoż samego, na wschód, i wysłano za nimi w pogoń jazdę. Pułkownik *Turner* doścignąwszy oddział pod Dayn, ubił im 500 ludzi. — Ostatni Mogoł Delhijski, odprowadzony został 7go b. m., pod eskortą Europejską, wraz z żoną i synem *Dszumuu-Bacht*, do Allahabad, zkąd wodą popłynął do Kalkutty. O dalszem jego przeznaczeniu, władzy tylko wiadomo. (Neue Pr: Ztg).

SERBJA. — Skupczyna, to jest Wielkie Zgromadzenie Narodowe Serbji, ma być rzeczywiście zebrane. Wybory zostaną przyspieszone, aby zebranie nastąpić mogło dnia 13go Grudnia. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. *Z Nizzy, 25go Listopada.* — Dziś przybył tu Król Würtembergski. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kossakowski Dyonizy Ob: z Pakosławia nr 2687; Nałęcz Józ: Ob: z Małki nr 2668; Wężyk Wilh: Ob: z Witulina nr 613; Zmijew Pułkow: z Brześcia Lit: nr 634.

Wyjechali: Chełmski Stan: Ob: i Dembiński Józ: Ob: do Woli Ramockiej; Xiążę Eristow Samson Sekr: Kol: do Petersburga; Piotrowski Karol Ob: do Skwar; Zmorowski Karol Obyw: do Starej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Brudzewski Bonawentura Ob: z Poznania nr 585; Malinowski Teofil Ob: z Paryża nr 414; Rogojski Aud: Ob: z Krakowa nr 1374.

Wyjechali koleją żelazną: Bohm Juljusz Ob: do Bydgoszczy; Lubomirski Jerzy Xiążę do Krakowa; Porzezińska Walerja Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Na mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej pod d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. Nr 10,804 udzielonego, zawiadamia się chęć kupna mających, że po zeszłej z tego świata Henryecie Bonnet, pozostałe ruchomości znajdujące się na gruncie dóbr Henrykowa we wsi Mokotowie pod Warszawą, do Ekonomji Warszawskiej Części II należących, jako to: Srebra, Kryształy, Szkła, Porcellana, Meble, Bielizna stołowa, różne Sprzęty domowe, Bibljoteka w języku francuzkim i t. p., wyprzedane będą przez publiczną licytację, która rozpocznie się d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godz: 10ej rano, pod kierunkiem Administratora miejscowego i Wójta Gminy, trwać będzie dni następnych (oprócz świąt), dopóki wszystkie przedmioty wyprzedane nie będą. 2

Dnia 2 Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, Kucharz idąc po sprawunki do Sklepu Dobrycza z ulicy Królewskiej, z domu Malhomme, przechodząc przez Teatr, zgubił **Papierek na Rs. 50.** Sumienny znalazca, raczy takowe zwrócić poszkodowanemu do domu Malhomme przy ulicy Królewskiej, za Nagrodą Rs. 5. Stróż miejscowy wskaże poszkodowanego.

W Handlu Adolfa TOCK, przy ulicy Senatorskiej, odbywać się będzie przez dni kilka, **Wyprzedaż** rozmaitych wysortowanych **Kołnierzyków** damskich, **Sukien** haftowanych, Żagnotów kolorowych, Bareży, **Dywanów** i innych towarów wełnianych po cenach znacznie zniżonych.

Dnia 21 z. m. w nocy, jadąc od mostu Nowym Zjazdem, znaleziono **Pelerynę** czarną kortową, którą za udowodnieniem i zwrotem kosztu podania, odebrać można, w domu przy rogu ulicy Wilczej i Mokotowskiej pod Nr 1663 u właściciela domu.

Zagubiono **LOS** pod Nr 2793 z nazwiskiem Pauliny Gładysz, do Klassy 5ej 92 Loterji zapłacony. Ostrzega się przeto że wygrana jaka paść może, tylko prawemu właścicielowi w Kontrolli zapisanemu wypłaconą będzie.



Oczekiwany, świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, z pierwszych połowów Wrześniowych, nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej. — *B. Miedwiednikow.* 1

LOS Nr 9,034, został mylnie do Klassy 5ej wydany, osobie, która przez 4ry Klass takowego nie grała, w zamian za inny Numer. Wzywa się więc niniejszem Osobę, która takowy Nr 9,034 posiada, aby ten Los złożyła w Urzędzie Loterji, wygrana bowiem jaka na ten Los paść może, tylko prawemu Graczowi, zapisanemu w Kontrolli, wypłaconą będzie, gdyż stosowne zastrzeżenie wszędzie, gdzie się należy, poczynione już zostało, a zatrzymujący powyższy Los nieprawnie, żadnej korzyści z niego mieć nie może. 2

HANDEL WIN Wojciecha Krajewskiego, przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, czyniąc zadosyć żądaniu Łaskawej Publiczności, przy doborowych Trunkach, zaopatrzył się w wykwalifikowanego KUCHMISTRZA, gdzie przy rychłej usłudze, w każdym czasie dostać można Przekąsek gorących, podług wszelkich wymagań, tak na większą jak i mniejszą skalę; jak niemniej tamże zamawiane być mogą wszelkie obstalunku. Do tegoż Handlu nadchodzić będą każdodziennie świeże OSTRYGI.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu K. *Thiel*, przy ulicy Bielańskiej.

§ ŁOSOSIA wędzonego, Minogów Elbląskich, oraz **SIELAW** Augustowskich, otrzymał Handel Win i Korzeni, Pitora *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nro 17.

SPRZEDAŻ KOKSU,

Z ZAKŁADU GAZOWEGO.

Koks z Angielskich węgli kamiennych najlepszy i najtańszy materjał do opalania Pieców, Kuchni angielskich i Kotłów parowych, jest do zbycia w Zakładzie Gazowym przy ulicy Xiążęcej Nr 3,041*a*. Cena ustanawia się następująca: przy nabyciu jednorazowem:

1 do 124 korcy po Kop: 45 za korzec,
125 do 250 korcy po Kop: $42^1/_2$ za korzec,
250 i wyżej po Kop: 40 za korzec,

bez odwózki, której także podejmuje się Zakład po najprzystępniejszej cenie. Obstalunki przyjmuje także Dom Handlowy *Kronenberg, Nelkenbaum et Comp:*, przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*.

Łososia wędzonego Elbląskiego, **Sielaw** Augustowskich i **Minogów** Elblągskich, nadszedł świeży transport do Handlu Win i Korzeni J. SEGEDY przy ulicy Długiej pod Numerem 489B. — Tenże HANDEL otrzymał świeże **DAKTYLE** i inne Bakalje.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 10. (W mierze).
TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera.*

W ZAKŁADZIE **PIWA BAWARSKIEGO** przy ulicy Elektoralnej, w domu Bergsona pod Nrem 795, codziennie dostać można, dobrze wystałego Piwa Bawarskiego z browaru P. Lentzkiego, różnego rodzaju Przekąsek, tak zimnych jako i gorących. Flaki wyborne co Niedziela i Czwartki, Kołdony Litewskie w Poniedziałki, a w Sobotę, to jest jutro, Pieczeń Sarnia prosto z rożna; a o godzinie 6ej dla amatorów Billardu będą do wygrania w Pulę, na dobrym i regularnym Billardzie, różnego gatunku Ryby żywe, pływające w wodzie, w urządzonym na to naczyniu, oraz Marynaty. Prócz tego, dla uprzyjemnienia chwil Szanownym Gościom, grać będzie Duet złożony ze Skrzypców i Fortepjanu, wyborowe kompozycje, pomiędzy któremi odegrane będą: Fantazje z Opery Marco Spada, Warjacje Berjota, Elegja Ernsta, Elegja Tuszyńskiego i t. p.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz: — Wolno drukować, dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1858 r. — Starszy Cenzor, *P. Sobieszczański.*